Sanah, 2:00

Nie wiem czy to miało sens
Hulać tak, hulać tak
Kolejny raz
Carpe diem z dnia na dzień
A potem sza
Cicho sza, cicho sza

Sorka za ten telefon
Dzisiaj o drugiej w nocy
Tylko chciałam pomocy
I Ciebie
W słuchawce słyszałam śmiech
Naiwna ja, naiwna ja

Mogłam mówić co myślę
Na cały głos
Mogłam nie brać do siebie
Gdy zranił ktoś
Mogłam trzymać Cię mocniej
Gdy chciałeś iść
Mogłam tak (mogłam tak)
Mogłam tak (mogłam tak)
Mogłam wziąć Cię do tańca
Ostatni raz
I obiecać, że parkiet
Jest tylko nasz
Teraz jakoś magicznie
Chcę cofnąć czas
Mogłam tak (mogłam tak)
Mogłam tak (mogłam tak)

Czemu jak ten śniegu puch to wraca znów?
Wraca znów, wraca znów
Czemu po tej stronie rzęs tęsknie ciut
Tęsknię ciut, tęsknię ciut

Sorka za ten telefon
Dzisiaj o drugiej w nocy
Tylko chciałam pomocy
I Ciebie
W słuchawce słyszałam śmiech
Naiwna ja, naiwna ja

Mogłam mówić co myślę
Na cały głos
Mogłam nie brać do siebie
Gdy zranił ktoś
Mogłam trzymać Cię mocniej
Gdy chciałeś iść
Mogłam tak (mogłam tak)
Mogłam tak (mogłam tak)
Mogłam wziąć Cię do tańca
Ostatni raz
I obiecać, że parkiet
Jest tylko nasz
Teraz jakoś magicznie
Chcę cofnąć czas
Mogłam tak (mogłam tak)
Mogłam tak (mogłam tak)

Uuuuu, uuuuu
Mogłam tak (mogłam tak)
Mogłam tak (mogłam tak)
Uuuuu, uuuuu

Mogłam tak (mogłam tak)
Mogłam tak (mogłam tak)

Szkoda, że puściłam Cię
Nie chciałam tak, nie chciałam tak